

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Wawrska 7—Tel. 5.88.70
Kraków
ul. Sw. Tomasza 11-a
Telefon 103-10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy
za numer
Miesięcznie 2.50
Złoty
Zagranicą 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowy Przekazy Rozrachunkowe
Oficjalny Pocztowy Warszawa i Kartoteka N. 118

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnośnikiem miesięczną zł. 2,50, na prowincji miesięczną zł. 2,50, zagranicą zł. 5,60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w teście gr. 30, zвычайnie gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 40, drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Dłakd ogłoszeń tekstowych i zвычайnych 6-10 szpaltowy. Za treści ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Na Dalekim Wschodzie
Japonia zaniepokojona
olbrzymimi zbrojeniami ZSSR

Agencja japońska „Kokutsu” do nosi, że polityka sowiecka na gra...
W skład liczebny osobnej daleko-wschodniej czerwonej armii wynosi 400.000 żołnierzy wszystkich ro-dzajów broni.

3) pod Błagowieszczeńskiem;
4) w rejonie stacji Mandzuria—Borzia.
Marszałek Blücher dokonywa ob-cenie inspekcji oddziałów i urzą-dzeń pogranicznych.

Bohaterska walka
armii republikańskiej Hiszpanii

Ministerium obrony Hiszpanii komunikuje:
W północno - wschodniej prowincji Lerida wojska nasze zdobyły Piedras de Aolo. Na odcinku San Roman de Abella zdobyliśmy masyw San Cornelio. Eskadry nasze strąciły 4 samoloty nieprzyja-cielskie, utraciły zaś jeden.
Na odcinku Corbalan wojska gen. Franco atakowały nasze sta-nowiska w pobliżu Rio Saco.
W okręgu Gudar przebijaliśmy nasze doprowadzili do odebrania nieprzyjacielowi utraconego wzgórze 1990, położonego na zachód od Villa Franca.

Zmiana ideologii
Nowy organ propagandy hitlerowskiej

„Trzecia” Rzesza uprawia swą propagandę nie tylko przy pomocy własnej zgłębzonej prasy, lecz głównie za pośrednictwem prasy obcej, bądź zakupionej przez mi-nisterium Propagandy, bądź subwy-dawanej z funduszy tegoż mini-sterium.
Przed paroma miesiącami w Bru-kseli wydawanym przez emigran-ów niemieckich w Szwajcarii podty-tułem był długi wykaz plan w różnych krajach utrzymywanych lub suby-dawanych z gadzinowych fundu-zów niemieckich...
W tych dalszych propagandzie hitlerowska zbogaciła się o jeszcze jeden dziennik, który jawnie i otwarcie przedstawia został Goebbelsowi. Chodzi o legitymistyczny dziennik w-gierski „Nagarsorasz”, który na-byty został przez szefa biura prasowego przez poselstwo niemieckie w Budapeszcie za 1 milion pengo.
Pismo to utrzymywane było przez zwoleńców powrotu Habzburgów na tron w Austri i na Węgrzech. Gdy widok na restaurację Habbur-gów w dającym się przewidzieć cz-asie zmalały, „Nagarsorasz” sprze-dal się temu, kto go chciał nabyć.
W artykule wstępnym, zatytułowa-nym „Na prawo”, dziennik zawia-domił o zmianie kierunku politycz-nego i o tym, że odgdy będzie repre-zentował IDEOLOGIE NARODOWO - „SOCJALISTYCZNA”.

Amerykańscy magnaci naftowi wywołali
rewoltę gen. Cedillo
W Meksyku panuje już zupełny spokój

Oficjalnie oświadcza, że do krwawych starć z powstańcami doszło jedynie w dwóch miejscach, a mianowicie w pobliżu Rio Verde i Pánuco Manuel.
W czasie starcia pod wsią La-huntra, położoną w południowo-wschodniej części stanu San Luis, został zabity Hipolito Cedillo, bra-tanek zburzonego generała.

towarzystwom naftowym. (Odrzu-wiła kto popierał gen. Cedillo).
Demontowany w San Luis Potosi, Epifanio Castillo, który opowia-dzał się po stronie gen. Cedillo, poddał się wojskom rządowym na czole oddziału, złożonego z 200 lu-dzi.

Ameryka wobec Meksyku
Wczorajsze narady prezydenta Robles de la sekretarzem „New York Times”, głównie sytuacji, jaka wytworzyła się w Meksyku. W kołach rządowych wzbuch po-wstań pod wodzą gen. Cedillo wywołał konsternację; zarówno prezydent Roosevelt, jak i Hull odmówili dziennikarzom udzielenia informacji na temat ostatniej konferencji.

Usunięcie rządu
stanu Luis Potosi
Przy dent Cardenas zwołał nad-wyjącznie posiedzenie senatu. Na posiedzeniu tym prezydent zaży-dził zwołania z urzędu całego Rządu stanu San Luis Potosi, składające go się całkowicie ze zwolenników gen. Cedillo. W orędziu do senatu prezydent Cardenas oświadcza, iż gen. Cedillo przez wybuchem powstania prowadzi akcję, zmierzającą do opanowania stanu w celach osobistych. Według ostat-nich wiadomości oficjalnych w całym stanie panuje obecnie po-koje.

Hans Wiechman



Artykuł, poświęcony Jego Panie-ci, zamieszczamy na str. 3 i 4.

Odprężenie w sytuacji
czy manewr taktyczny „Trzeciej Rzeszy”?

Konferencja Heinleina z premerem Hodža, która odbyła się w ponie-dziątek wieczór, trwała około trzech godzin. Heinlein miał o-świadczyć na wstępie rozmowy, że przybywa na zaproszenie premie-ra czechosłowackiego i że kładzie nacisk na to, aby w komunikacie o rozmowie było wyraźnie podkreślone, iż z inicjatywy tej rozmowy wystąpił rząd Czechosłowacji, a nie on sam. W dalszym ciągu rozmo-wy Heinlein miał zająć odwołania zarządzeń wołkowych, o-świadczać, że gdyby le żądanie zostało spełnione, wówczas bę-dzie zmuszony przez rząd zarządzeń wołkowych, które mogą powstać. Sprawa statutu dla mniejszości nie była na tej konferen-cji omawiana.

„Zeit”, organ partii niemiecko - sudeckiej, podkreślając koniecz-ność odwołania przez rząd zarządzeń wołkowych, zaznacza, że ro-kowania z mniejszością nie mogą odbywać się „w cieniu bagnietów”.

Wielką przyczyną katastrofy
Samolot czeski nie udał się do granicy niemieckiej
Czechosłowacka ag. teleg. komunikuje urzędowo, że katastrofa samolotowa, jaka wydarzyła się w poniedziałek o godz. 9-11 rano w okolicy Vepřury, w północno - zachodniej części kraju, nad granicą niemiecką, miała przebieg następujący: Około godz. 9-11 rano sa-molot przelatywał nad okolicą Vepřury, gdzie zalegała gęsta mgła. Samolot, chcąc wyjść z mgły, zniżył lot i znalazł się nad wysokim lasem. W momencie nastąpiła eksplozja i samolot runął na ziemię na terenie Czechosłowacji. Świadcami katastrofy był patrol celni-ków oraz inspektor lotny wraz z 15-tu robotnikami, zatrudnionymi w lesie. Świadcowie ci stwierdzają, iż samolot bynajmniej nie leciał w kierunku granicy niemieckiej.

Trzęsienie wywołało panikę
ale nie wyrządziło poważniejszych szkód

Jak wynika z raportów nadesła-nych przez japońskie władze ad-ministracyjne do stolicy, trzęsienie ziemi, które nawiedziło Japonię, miało przebieg bardzo łagodny. Odrzu-tło je szczególnie silnie w Tokio i w północnych prowinc-jach. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło żadnych większych szkód, chociaż w kilku miejscowościach

wywołało panikę wśród ludności.
W prefekturze Fukuzima uległy przewróceniu przewozy elektryczne.
W m. Fukuzima popękaly ściany w oknach wytwórczości. W Kori-yama zawalił się komin fabryczny. Komunikacja telefoniczna pomię-dzy Tokio a Fukuzima uległa tak-żośkiej przerwie. Żadnych wypad-ków z ludźmi nie zanotowano.

Wojna nie jest nieunikniona

Podsekretarz stanu w ministe-rjum spraw zagranicznych Anglii Butler wygłosił na otwarcia kon-ferecji przedstawicieli prasy im-perium brytyjskiego, która odbyła się w poniedziałek, przemówienie. W mowie swej Butler zaznaczył, że prowadzone w ciągu ostatnich 20 lat wysiłki, zmierzające do kon-solidacji pokoju europejskiego nie dały takich wyników, jakich oczeki-wała Anglia. Rząd angielski, aby dać wyraz swej woli pokoju organizował do minimum zbrojenia kraju. Obecnie jednak sytuacja

wymaga, aby wytygić wszelkie możliwe siły celem przywrócenia pokoju wojkowej Wielkiej Bry-tanii, powstawać od tego zależy po-koje. Wiceminister Butler, omawia-jąc ogólne zasady anglijskiej poli-tyki zagranicznej zaznaczył, że Wielka Brytania musi postępo-wać zgodnie ze swymi tradycjami i interesami imperium. W końcu Butler podkreślił, że takie zdania jak np., „że wojna jest nieuniknio-na” powinny być wykreślone z angielskiego słownika politycz-ego.

Krwawy dzień w Jerzolimie

W Jerzolimie doszło do ostrych starć pomiędzy Żydami a Arabami. We wczesnych godzinach ran-nych w różnych dzielnicach mia-sta podpalono kilkanaście domów arabskich. Czterech Arabów zo-bito rannych. Arabski omnibus został ostrzelany przez nieujętych sprawców z dwóch stron jednocze-śnie. W czasie tego napadu zranio-

no dwie osoby. W dzielnicy ży-dowskiej Atahowie rzućli bombę, odblanki której strąły równie-ż dwie osoby.
Korespondent Reutersa donosi z Jerzolimy, że w ciągu secesyj-nych zajęć zabity został jeden Żyd, a rany odniosło 12 Arabów, 5 Żydów i jeden Rosjanin.

Pancernik „Gneisenau”
Pierwszy okręt liniowy Rzeszy

W dniu 21 b. m. wczel w skład niemieckiej marynarki wojennej pancernik „Gneisenau”. Okręt, który przez komandora Foerstera określony został jako ostatni wy-zarż techniki, jest w nowej flocie niemieckiej pierwszym okrętem liniowym Rzeszy. Został zbudowa-

ny w ramach niemiecko - brytyj-skiego porozumienia morskiego z 1935 r. Wyporność pancernika wy-nosi 26.000 ton, długość 226 m., szerokość 30 m., głębokość zanur-zenia 7,5 m. Okręt posiada 9 dział 28 cm. oraz dwanaście dział 15

Tajemnica eksplozji
w centrum Rotterdamu narazie niewyjaśniona

Dotychczasowe wyniki śledzt-wa - sprawie poniedziałkowej eksplozji bomby na ulicy w dal-szym ciągu trzymają się w ściśle-j tajemnicy. Jak dotąd, wiadomo tylko, że osobnik, który zginął skutkiem wybuchu zapalnikiem był w paszport czeski na nazwisko Novac, poza tym znaleziono

przy nim rachunki hotelowe po-chodzące z szeregu stolic europej-skich. Dzienniki wyrażają przy-puszczenie, że Novac należał do międzynarodowej organizacji ter-rorystycznej, która ma swą siedzibę w Pradze. Policja zdolała ujść pewnego mężczyzny, którego wi-dziano w towarzystwie Novaca.

Echa głośnego pojedynku

Na posiedzeniu rady Miejskiej w Paryżu jeden z radnych wygło-sił interpelację, w której zarzu-cił prefektowi paryskiej policji, iż dopuścił do pojedynku między znanym autorem Bernsteinem i

dyrektorem Komedi Franuskiej Bourdeu. W interpelacji tej radny miński domaga się zakazu wy-swiadczenia w paryskich kinach fil-mu, przedstawiającego przebieg tego pojedynku.

Sytuacja jest nadal poważna i powikłana

Deklaracja Chamberlaina

w Izbie Gmin o sytuacji Czechosłowacji

W Izbie Gmin odbyła się w poniedziałek dyskusja nad obecną sytuacją międzynarodową.

Premier Chamberlain wygłosił oczekiwaną z napięciem deklarację o położeniu w Czechosłowacji. Na wstępie premier przedstawił przebieg wypadków i podkreślił, że Rząd angielski wskazał Rządowi czechosłowackiemu na konieczność podjęcia zarządzeń celem uniemożliwienia incydentów oraz nawiązania rokowań z stronictwem Konrada Henleina, aby uzyskać pokojowe rozwiązanie w zagadnieniu. Usiłowania Rządu angielskiego znalazły całkowite poparcie Rządu francuskiego. W dalszym ciągu swego przemówienia Chamberlain odmówił odpowiedzieć Czechosłowacji, która wypadła pozytywnie i oznajmiła, że spotkanie pomiędzy premierem Czechosłowacji drem Hodzą, a Konradem Henleinem w tej sprawie nastąpiło w poniedziałek wieczorem.

Sytuacja ogólna, oświadczył premier, ulega jednak pewnej poprawie; przebieg wyborów był spokojny, żadnych nowych incydentów nie zanotowano.

Przed posiedzeniem premier Chamberlain przyjął w obecności

lorda Halifaxa szefów opozycji Izby Gmin i Izby Lordów, a mianowicie posła Alfiee oraz lorda Snelina, jako przewodów Labour Party w obu Izbach, oraz posła Sinclaira i lorda Creve, jako przewodów liberalów obu izb. Premier poinformował przewodów opozycji parlamentarne o sprawie Czechosłowacji, przedstawiając sytuację jako nieco odprężoną, ale mimo to nadal poważną i zawierającą jeszcze możliwości niebezpiecznych powikłań.

Amiata rozpoczynał został pod Carrassem na północnym zachodzie, na prawym brzegu Rio Segre.

Naczenie dowództwo wojsk gen.

Chińczycy wydostali się z Suczu

Gwałtowne ataki wojsk chińskich na koleje Lunghajską

Japońskie i chińskie komunikaty o rozwoju sytuacji wojskowej pod Suczau zawierają szereg sprzeczności i nie pozwalają na wyrobienie jasnego poglądu o położeniu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że armia chińska pod Suczau zdobyła omiłek okrzężenia przez Japończyków. Bardzo niewielka liczba jeńców wziętych do niewoli przez Japończyków potwierdza to hipotezę.

Wiadomości ze źródeł neutralnych potwierdzają, że wojska chińskie przetrwały pierścien japoński

w okolicy Tien-Tain-Pukau i połączył się z resztą armii chińskiej. Wojska chińskie zajęły obecnie pozycję na zachód od Suczau w oczekiwaniu nowego ataku Japończyków.

Komunikat sztabu chińskiego donosi o sytuacji w południowym Szantungu co następuje: Po wycofaniu się z Suczau w kierunku zachodnim, wojska chińskie w dalszym ciągu zajęły koleje Lunghajską. Kolej ta jest punktem wyjścia dla ataków chińskich, która codziennie przybliżała na siebie, Po-

nado, po wycofaniu się głównych sił z Suczau, poszczególne oddziały chińskie, które działały dotychczas w rozdrobieniu, zostały pogłone przez siebie i tworzą teraz jednolitą masę wojskową. Inicjatywa na froncie lunghajskim przechodzi stopniowo do Chińczyków. W ostatnich walkach Japońscy ponieśli znaczne straty.

W Centralnych Chinach armia chińska odniosła kilka sukcesów, a z nich najwspanialszy zajęcie m. Ludzau. Miasmo Junceun zostało niołone przez Chińczyków. Przez kilka ostatnich dni w Szanghaju słychać wyraźnie nieulagającą artylerijską kanonadę.

Prasa chińska widać ulega nutom, że upadek Suczau nie wywarł na ludności większego wrażenia i że nastrojów optymistycznych bierze wszędzie górę. O zwycięstwie nie walczył nikt nie mówi. Prasa przez rękopisła zapewniała kół wojskowych, że po upadku Suczau wojska polocy się w o wiele większej sile i że armia japońska nie posiada nowym zadaniem bez wzmocnienia jej przez znaczne siłki wyczerpane Japończykami; natomiast armia chińska w bójowej szkole wojski rosnie z dniem każdym i nabiera zdolności manewrowania.

Aresztowanie syna d'Annunzio

Ugo Vermiero d'Annunzio, syn zamkniętego poety, w wypadku lotniczym na lotnisku Biersky Field w Ameryce strącił pewną kobietę. D'Annunzio został aresztowany, a po złożeniu kaucji 500 dolarów, wypuszczono go na wolność.

Kontrofensywa wojsk republikańskich w górach pirenejskich

spaliziowała próbę przecięcia komunikacji między Francją i Katalonią

Oddziały wojsk rządowych, wspomagane siłą artylerii i czołgami, zaatakowały stanowiska wojsk gen. Franco na odcinku wysokich Pirenejów. Oddziały rządowe uniemożliwiły równocześnie operację, jaką podjęły wojska faszystowskie, celem których było przecięcie komunikacji terytorium Hiszpanii rządowej z Francją. Wojska rządowe zdobyły kilka punktów na drodze, łączącej odcinek Balaguera z drogą do Tremp w kierunku północnym.

Franco przyznaje w swoim komunikacie, że wojska rządowe podjęły w niedziele gwałtowne kontro-

ataki na odcinku Tremp-Balaguera. O świecie rozpoczęło się pra-

gotowanie artylerijskie, w którym brały udział liczne samoloty bombowe, na odcinku zgóra 110 km. Republikańscy podjęli próby przerwania frontu, koncentrując swe wysiłki głównie w okolicach przyczółka mostowego Balaguera i w pobliżu Tremp. Po kilkugodzinnym bombardowaniu piechota rządowa wspierała przez 30 czołgów, ruszyła do ataku na południe od Balaguera.

Do akcji wprowadzono wówczas wszystkie baterie faszystowskie, które ostrzeliwały ogniem zaporowym okopy przeciwnika i przepoła własnych okopów przed zagrożeniem z drutu kolczastego. Komunikat faszystów nie podaje wyniku walki, ograniczając się do stwierdzenia, że wojskom rządowym nie udało się załamać okopów faszystowskich.

Barykady na granicy Czechosłowacji i Austrii

Wzdłuż całej granicy Czechosłowacji i Austrii, głównie na wszystkich drogach, wiodących do Austrii, zostały ustawione barykady po stronie czechosłowackiej. Czesi wycofali częściowo swe wojska, natomiast na miejsce ich weszły uzbrojone oddziały cywilnej gwardii, które wystrzeżły wszystkie przejścia graniczne. Wobec zupełnego zabrakowania dróg, nie mogły się dostać do Czechosłowacji nawet samochodami, które powracaly z Austrii.

W mieście Gmund, leżącym częściowo na terenie austriackim, a częściowo na czechim, wybuchł Cześć prad elektryczny, wobec tego austriacka strona miasta wraz z dworcem kolejowym pozostała w zupełnych ciemnościach.

Min. Beck nie rozmawiał z ambasadorem niemieckim w sprawie Czechosłowacji

Poniedziałkowy numer londyńskiego "Evening Standard" zamieścił wiadomość, że w ciągu ostatnich dni polski minister spraw zagranicznych Beck odbył rozmowę z ambasadorem Rzeszy w Warszawie w. Molckem na temat Czechosłowacji. Dziennik podaje równocześnie szereg rzekomych oświadczeń o przebiegu tej rozmowy.

W związku z tym ambasada RP w Londynie wydała następujące zaprzeczenie informacji dyplomatycznej korespondenta "Evening Standard'a".

"Ambasada polska w Londynie zmuszona jest zaprzeczyć wiadomościom, jakie pojawiły się w jednym z dzienników niemieckich o rzekomej rozmowie między polskim ministrem spraw zagranicznych Beckiem a ambasadorem niemieckim, von Molckem, dotyczącej stanowiska Polski w pewnych wypadkach międzynarodowych. Ambascador polski upoważniona jest do stwierdzenia, że w ciągu ostatnich kilku dni ambasador niemiecki nie odwiedził polskiego ministra spraw zagranicznych i że tym samym wiadomości o rzekomej rozmowie między nimi wraz z zaprzeczeniem tej rozmowy są zupełnie bezpod-

Michał Radziwiłł wreszcie się ożenił

W Urzędzie stanu cywilnego w Caxton-Hall w Westminster (Anglia) odbyła się w poniedziałek ceremonia ślubu czterdziestoletniego Michała Radziwiłła z p. Stewart Dawson, 37letnią wdową po bogatym jubilerze londyńskim.

Po ceremonii ślubnej ks. Radziwiłł oświadczył przedstawicielom prasy: "Na razie nie mamy żadnych planów. Prawdopodobnie pozostaniemy w Anglii jeszcze kilka tygodni. Gościnność angielska jest najwspanialszą na świecie. W ogóle Anglia jest cudownym krajem. Prawdopodobnie wkrótce ujęć się do czynnego życia".

Nowopobudowana małżonka ks. Michała oświadczyła: "Jesteśmy oboje b. szczęśliwi. Przez kilka tygodni zamierzamy objeżdżać An-

glię samochodem, po czym udamy się na południe Francji". Przed Caxton-Hall skonygnowano na silny oddział policji dla utrzymania porządku w wielkim tłumie, który się zebrał przed urzędem.

Wyjazd p. Becka do Sztokholmu

W poniedziałek rano wyjechał do Sztokholmu minister spr. zagr. J. Beck z małżonką.

Nagły zgon brata Prezydenta

W poniedziałek w Hotelu Polskim przy ul. Hosiowej w Krakowie zmarł nagłe w niewyznaczonym czasie Ludwik Mościcki, dyrektor państwowych zakładów przemysłowych w Cieszanowie, brat Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

Brazylia ma zostać bazą wojskową faszystów

Sensacyjne kulisy rewolty Hitlerowy finansowali i przygotowywali zamach faszystów brazylijskich

Cała prasa brazylijska bez względu na zabarwienie polityczne, wyraża swe głośne oburzenie na niedający się ukryć fakt, że wśród aresztowanych "integralistów", którzy usiłowali dokonać przewrotu faszystowskiego, znajduje się pewna ilość obywateli niemieckich, 6-tu urzędników "Banco Allemo" (bank hitlerowski), aresztowanych myślnie po tym, jak ich przetrzało się do czynnego udziału w rewolucji. "Vanguarda" ogłasza, że "Banco Allemo" wypłacił integralistom szereg milionów mitejsów bez żadnej gwarancji. Planjadze te były przeznaczane na rewoltę. Aresztowano także kilku nastu obywateli niemieckich w São Paulo, w sprawie których interweniował poseł niemiecki dr Ritter.

Zwyc zainteresowanie prasy wzbudził także fakt aresztowania dziennikarskiego wiskiego, korespondenta "Gazeta do Popolo" nazwiskiem Cesar Rhelli, który zeznał przed policją w São Paulo, że rozwił na terenie Brazylii działalność na rzecz faszystów. Przy Rivellim znaleziono dokumenty, dowodzące, iż integraliści próbowali rzucić wojski o energiczną interwencję na swą korzyść, obcud-

jąc, iż z chwilą zdobycia władzy stworzą dla Italli bazę wojskową i rezerwu żywnościową. Poza opisanymi wydarzeniami tragicznymi i aresztowaniami, jakich się obecnie dokonywuje na zasadzie zeznań badanych integralistów, wywniesia się na światło dzienne berdzio ciekawą sprawą niewyjaśnionego zranienia księcia Jano-

de Orleans i Braganza, syna b. na stępcy tronu brazylijskiego. Ks. Jan znalazł się w niewyjaśnionym sposobie pod palcem prezydenta republiki w czasie rewolty i tam został zraniony. Opatrzył go jakiś lekarz, którego zdołał znaleźć. Obecnie księżę znajduje się w szpitalu wojskowym pod strażą. Sierżantowi mundu księcia znalazł w ogrodzie piśmiowca. Część prasy twierdzi, że wódz integralistów, Plinio Salgado, chciał wprowadzić w Brazylii ustrój faszystowski z królem na czele, którym miał być ks. Braganza, "Führerem" miał zostać sam Plinio.

Wzięcia w Rio i sąsiednich miastach są tak, przypiełnione, że 599 aresztowanych przewieziono na wyspę Ilha Grande, Dokonano bardzo wielu aresztowań w sieciach urzędniczych.

Wzięcia syna b. na stępcy tronu brazylijskiego. Ks. Jan znalazł się w niewyjaśnionym sposobie pod palcem prezydenta republiki w czasie rewolty i tam został zraniony. Opatrzył go jakiś lekarz, którego zdołał znaleźć. Obecnie księżę znajduje się w szpitalu wojskowym pod strażą. Sierżantowi mundu księcia znalazł w ogrodzie piśmiowca. Część prasy twierdzi, że wódz integralistów, Plinio Salgado, chciał wprowadzić w Brazylii ustrój faszystowski z królem na czele, którym miał być ks. Braganza, "Führerem" miał zostać sam Plinio.

Wzięcia w Rio i sąsiednich miastach są tak, przypiełnione, że 599 aresztowanych przewieziono na wyspę Ilha Grande, Dokonano bardzo wielu aresztowań w sieciach urzędniczych.

Morderstwo w pociągu

Kobieta została zamordowana a jej zwłoki rzucono pod koła pociągu

W pociągu z 21go na 22gi b. m. w nocny, udążający z Wilno do Królewca przepłynął pomiędzy stacjami I i II pociąg Hudoceżyński, za mordowano w przedziale II tej kła-

ję kobietę, po czym zwłoki wyrzucono pod koła pociągu. Pod zarzutem popełnienia zbrodni aresztowano obywatela litewskiego Wacława Karosiaka.

Uciekł z obozu koncentracyjnego i wpadł w ręce policji

Policja niemiecka zdołała ująć w poniedziałek jednego z dwóch więźniów zbłągłych z obozu koncentracyjnego w Buchwald pod Weimarem (pisałmsy o tym). Wł-

źniowie ci zabili wartownika — członka oddziału S. S. Zbiega na zwłokiem Emil Bargalzy ujęto pod Stendal, drugiego zbiega doład nie odnaleziono.

Szef "Żelaznej Gwardii" przed sądem wojskowym w Bukareszcie

W poniedziałek przed Sądem Wojskowym 2 korpusu armii w Bukareszcie rozpoczął się proces przeciwko przywódcy Żelaznej Gwardii Korneliszowi Codreanu, oskarżonemu o zdradę główną, spiszek przeciwko bezpieczeństwu państwa i poburzenie do napaści. Proces ten jest, jak wiadomo, epilogiem akcji podjętej w dn. 16 kwietnia b. r. przeciwko Żelaznej Gwardii ze strony Rza-

du rumuńskiego. Sądowni przewodniczący płk Dimitri, obrony podjęło się przez 20 adwokatów.

Przesłuchiwany Codreanu podaje, że liczy 38 lat, z zawodu jest adwokatem, zamieszkałym w mieście partii i zw. "Żelazna Gwardia" w Bukareszcie. Od 19 kwietnia przechyla w więzieniu, gdzie odbywa karę, wymierzoną mu w procesie o obrząd pro. Jorgi.

Ucieczka dwóch więźniów

Z więzienia sądn w Czarnkowie zbiegli w nocy dwaj znani w tamtejszej okolicy szkodzie, Janiak i Kruszczyk. Janiak miał jeszcze do odbycia rok, a poza tym czekała go rozprawa za 5 innych kradzieży. Kruszczyk zaś — 9 miesięcy i miał rozprawy za 4 nowe kradzieże.

Cwiczenia floty niemieckiej na Morzu Północnym

Jak donosi czasopiśmie norweskie "Aftenposten", okręt norweski "Argo" w czasie swego podróży na Morzu Północnym zetknął się z dwoma okrętami niemieckimi, w których brało udział 6 ludzi podwodnych, 2 krążowniki, oraz szereg torpedowców.

Premier rumuński wyjechał z Polski

W poniedziałek opuścił Bukareszt premier rumuński patriarchoa Miron wraz z towarzyszącymi mu osobami.

„Compeniering“ Problem Czechosłowacji

Depesze z różnych stron — przede wszystkim z Pragi i Londynu — donoszą o „odprężeniu” w kwestii Czechosłowacji. Zapewniają chwytliwym: Z jednej strony w Berlinie naciska Anglia; z drugiej znowu Czechosłowacja wykazuje decyzje, gotowość obrony zbrojnej. W tej sytuacji rzeczy się jaśnia, że konflikt Niemiec z Czechosłowacją mógłby łatwo stać się początkiem wojny światowej, w okolicznościach dla Niemiec niezbyt korzystnym.

Wobec tego Niemcy cofnęły się. Udały, że wcale, bynajmniej nie prowokowały Czecho-słowacji. Hejman również, wedle dyktando z Berlina, udaje spokojnego...

Jeżeli status quo w Europie środkowej jest potrzebne dla utrzymania pokoju i że w razie za-ważenia byłaby Francja, Anglia stanęła po stronie Francji.

Jedynym słowem dyplomata angielski pomimo daleko idącej poprawności w formie zaprezentował Niemcom morale żywo angielskie dla akcji francuskiej.

Również londyński korespondent „Gazety Polskiej” donosi o odprężeniu i stwierdza: „Trasie tejżera przytłumiony szlachetnie ostrości krzyżują zarówno energicznie postawie, rzejcej przed Anglię i Francję, jak i w pokolepiem przebiegłowyboryw.”

Jak widać, wszyscy jednomyślnie stwierdzają znaczenie ENERGETYCZNE POSTAWY FRANCJI I ANGLII. „Kurier Warszawski” donosi z Pragi, że uspokajająco oddziałła w Czechosłowacji nowa Chamberlaina w parlamencie.

Omówimy całość zagadnienia w dniach najbliższych. Czytelnicy wiedzą: stójmy na gruncie współdziałania Polski z demokracjami zachodnimi w celu obrony pokojów



DIAGNOSTYKA

Ważne Dziennik (nr. 4) chwali Hitlera za „UMIAR” (f). Ładny „umiar” Hitler po prostu chwilo-wo cofnął się, bo perspektywa wojny światowej w danych okolicznościach mu nie godziła. Uważa, że może być wojna [albo z wojną w innych okolicznościach] uda się rozszerzyć swoje wpływy (i posiadłości) — a tym samym, pęgiem, — uderzyć na dalszy margines świata.

A więc PORAZKA Hitlera? Tak, chwilo! tak. Znaczenia tej porażki nie przesadzamy. Ale faktem jest, że NA RAZIE Hitler się cofnął, gdy zobaczył przed sobą: 1) decyzję Czecho-słowacji; 2) decyzję Francji; 3) pochurnia mierz Anglii itd.

WARSZAWA

W tym samym duchem (integralno-ści granic czechosłowacji) owiana była nowa, wygłoszona w angielskiej telewizji, mowa przez Chamberlaina. Szczególnie upiśnią jego podzielała ul. wiadomości, — może to Chamberlain wyznajł po uprzednim uzgodnieniu (i tre-ści z opozycją parlamentarną, t. j. socjalistami i liberalami, których orientacja procesowa jest różna).

Tytko „Warszawski Dziennik Narodowy” wyprowadza z fak-ty chwiloowego odprężenia wnioski fantastyczne i NIE-BEZPRAWNE: „Niemcy nie chcą wojny” (f). „Ślad, dła-czego??” Czy chwiloowo się cof-nęli i szukają godniejszej me-tydy i momentu? Edepcja znowu wraca do swej widocznego roli OBRONCZYNI HITLERZYMU.

Pamięci Hansa Wiechmanna

25-go b. m. mija rok jak pol-ica polityczna Gdańska aresztowa-ła postać gdańskiego sejmiku Hansa Wiechmanna i od tego czasu on zaginął. Wypomnienie o tej tra-godii politycznej i ludzkiej jest dla nas jeszcze tak dotkliwie i dra-żące, jakgdyby działa się wczoraj. I po wielu latach nie zblak-nie. Hans Wiechmann był jednym z najlepszych i najodważniejszych bojowników najdziej z nami za-prawianej partii socjalistycznej Gdańska. Jako jeden z pierw-szych wstąpił w jej szeregi w ciągu 4 lat przeciw gwałtowno-ści i gwałtowności konstytucji gdań-skiej, póki ci mężni bojownicy nie slegli obrzytmie przewadze fro-ga. Ale on wiedział, że więk-szą ludność gdańską nadal wszystkim swymi sympatiami da-rył partię, wierne konstytucji, a przede wszystkim socjalistów. Ta świadomość dawała mu nie opira-nta się, już po rozwiązaniu partii socjalistycznej, wszystkim pró-biom hitlerowskim zmuszenia go do kapitulacji. Dla tego też wszystkie ich nieważkie skłupiła się na nim.

Historia porwania Wiechmanna jest jeszcze zbyt świeża, by trze-ba było ją przypominać. Tytko dzięki okoliczności, że żona Wiech-anna przypadkowo była obecna podczas aresztowania męża, wo-góle wiadomo o tym kroku poli-cji. O tego czasu nie widziano go. Policja twierdziła, że jeszcze tejez now, kiedy aresztowała Wiechmanna, puszczono go na wolność i nie wie, gdzie prze-bywa.

Po dwóch dniach żona Wiech-anna dała na policję ogłoszenie o zaginięciu męża. Przez dzień-dzić policja nie chciała umieścić ogłoszenia. Ludność Gdańska, któ-raz tytko z pogłosek wiedziała o zaginięciu Wiechmanna, odrzu-bia przekonania, że go zamordo-...

Zatągał francusko-włoski w sprawie Hiszpanii

Mussolini, jak wiadomo, nie chce podjąć przerwaną z Fran-cją rokowań, dopóki Francja nie zamknie granicy z Hiszpanią i w ten sposób nie pomoże Niemcom Włochom zdławić Republikę hiszpańską.

Zuchwałości i czynizm tego żąda-ka wywarły we Francji, przyzwyczajonej już do różnych niespodzianek faszyzystycznych, niesamo-wolne wrażenie. Mussolini chciałby na większą skalę powtórzyć to, co mu się udało w Anglii, gdy w podjęciu pod jego naciskiem Chamberlain poświelił Edena na rzecz „porozumienia” z Mussolinim. Dyktator włoski do tego stopnia jest

przekonany o słabości i uległości wobec niego rządów Zochodu, że ówczesne leży o nich i dyktuje im, co mają robić, by zażyły na za-szczyt rokowania z nim.

Na podstawie układu z Anglią, układu z 16-go kwietnia, a więc z przed 5 tyg. tygodni, Włochy ma-ja wycofać swe wojska z Hiszpanii, po czym dopiero układ wje-dzie w życie, a m. in. Anglia zwa-za zabor Abisynii.

Tymczasem Liga Narodów nie-bok nie upokorzyła się w sprawie hiszpańskiej i Hiszpanię, chcąc dogodzić Mussolinim, ale Mus-solini ani myśli wycofać swe wojska z Hiszpanii. Kategorycznie

oświadczył, że nie wycofa ich. Ale „za to” domaga się on, by Francja mu dopomogła w zwycięstwie Franka.

Mussolini napewno nie zdobył-aby się na taki krok, gdyby nie wierzył, że Chamberlain przyjdzie mu z pomocą; premier an-gielski i min. Halifax — w obli-żeniu Mussoliniego — wyper-śwadują Francję, że nie warto ur-żadniać „pokojowych” zabiegów angielskich, włoskich, narząd na szwank układu z Włochami, do którego Chamberlain tak przy-wiązuje wagę i liczyć się z Repu-bliką hiszpańską, której dmi — we-ług Mussoliniego i Chamberlaina — są już policzone.

wano, albo zawleczone do niemie-ckiego obozu koncentracyjnego. Zagranica powtórnie to wydarze-nie wywołało zrozumiałe poruze-nie. Depesze z protestami nadają-ko do senatu gdańskiego i do Wysokiego Komisarza w Gdań-sku. Prasa światowa zajmowała się tą sprawą i okazywała policję gdańską o akty zemsty na Wiech-mannie. Ale wszystkie protesty były bezskuteczne. Ponieważ zda-rynie nie udało, policja gdań-ka po miedzieli ogłoszenia, że wie-rodł tego towarzyszy w Polsce, którytki zawsze utrzymywał przy-żmnie stosunki i którytki zawsze znowawol tego prawego człowie-ka. Jego mężna postawa, jego wierność i ofiarność dla socjaliz-mu i demokracji, staną się bod-źcem dla tych, którzy teraz jeszcze w Gdańsku acz tytko w podzie-łku kłania się operacji się faszyzmu i oczekują dnia, kiedy miasto Gdańsk znowu stanie się „wol-ny miastem”.

czy rachuby Mussoliniego i tym razem nie zawiodą? Zobaczymy. Na razie Francja nie uległa terror-owi i wydaje się, że nawet „po-średnicztwo” angielskie, niewyplu-tyli hardzo czynu i ruchliwe, nie oddało skutku, požądane przez Rzym. Depesze doniosły, że An-glia i Francja uzgodniły stanowis-ko co do wycofania „ochotni-wo” z Hiszpanii. Francja godzi się zamknąć granicę portugalską na warunkach następujących: Komisje powołane do akcji wyco-pania wojsk cudzoziemskich z Hiszpanii miałyby 14 dni na przygo-towanie akcji; po upływie tego cza-ru, Francja zamknięła granicę pi-renscką, ale pod warunkiem, że je-dnocześnie znacznie działała kon-trybucja na Mussoliniego, naj-zej w stronę Hiszpanii, a może by-ć dla Radu hiszpańskiego wyso-ko niebezpieczny; zwłaszcza że 30-dniowy termin może się stać bodźcem do dalszych zwichnięć ze strony faszyzmu. Ale nie ma wyco-pania, by faszyzm się zgodził na wycofa-nie wojsk przed zakończeniem woj-ny. Jeżeli tedy faszyści przynją pro-tytko angielską „włoski, to tytko, po to, by dalej manewrować i o-szukiwać wodni i tym razem o wycofaniu wojsk.

Jeżeli bieżący projekt an-gielsko-francuski — pod warun-kiem, że nie ulegnie pogorszeniu — stwarza pewną podstawę do wywierania na Mussoliniego nacis-ku ze strony Anglii i Francji, zwłaszcza Anglii, która zawarła już z Włochami układ.

Z drugiej wszakże strony, trze-ba pamiętać, że oprócz Włoch, działają w Hiszpanii hitlerowcy, którzy rokowań z Anglią i Francją nie prowadzą i którzy, nawet w razie wycofania się Włoch, nie chcą „wycofać” Niemcy, trze-żby, na własną rękę, zmocniły się asodwoły w Hiszpanii, niż Włochy.

Wojna hiszpańska, jak widać, jest nadal na pierwszym planie po-lytyki europejskiej i nie potrafi zająć jej znaczenia. Niebawem zwycięstwo Mussoliniego pod a-ksesem Francji świadczy, że faszy-zm odskoła do zwycięstwa nad Republiką, że Franco obawia się skutków przeciągania się wojny i że Mussolini sam jest zaszkodzony rozwojem wojny w Hiszpanii. Pod-pisany w kwietniu układ z Anglią, nie spodziewał się on zapewne, że będzie potrzebował robić Francję „sponocyją”, kryjąc w sobie nie-liczne dla niego same ryzyko.

Wszystko teraz zależy od posta-wy Francji, której „dłabością jest” — jak słusznie pisze „Daily Herald” — rząd angielski, któremu nie-potrzebnie ulega.

Wobec tego Niemcy cofnęły się. Udały, że wcale, bynajmniej nie prowokowały Czecho-słowacji. Hejman również, wedle dyktando z Berlina, udaje spokojnego...

Wobec tego Niemcy cofnęły się. Udały, że wcale, bynajmniej nie prowokowały Czecho-słowacji. Hejman również, wedle dyktando z Berlina, udaje spokojnego...

Zjazd Związku Pracowników Skarbowych

W drugim dniu Zjazdu Delega-ków Kół Związku Pracowników Skarbowych R. P. obradowali do godziny 13-jej Komisje zjazdowe, o godz. 14.30 wznowiono obrady plenarne.

W wyniku bardzo ożywionych obrad wybrano szereg uchwał w sprawach zawodowych.

Nowe wybory potwierdziły słu-żność reprezentowaną przez usz-pujący zarząd linii ideowej, za-approbowanej przez ogół delega-tyw. Prezesem Związku został wy-brany ponownie p. Wiktor Kości-ński.

Zjazd Związku Pracowników Skarbowych

W drugim dniu Zjazdu Delega-ków Kół Związku Pracowników Skarbowych R. P. obradowali do godziny 13-jej Komisje zjazdowe, o godz. 14.30 wznowiono obrady plenarne.

W wyniku bardzo ożywionych obrad wybrano szereg uchwał w sprawach zawodowych.

W wyniku bardzo ożywionych obrad wybrano szereg uchwał w sprawach zawodowych.

Wobec tego Niemcy cofnęły się. Udały, że wcale, bynajmniej nie prowokowały Czecho-słowacji. Hejman również, wedle dyktando z Berlina, udaje spokojnego...

Wobec tego Niemcy cofnęły się. Udały, że wcale, bynajmniej nie prowokowały Czecho-słowacji. Hejman również, wedle dyktando z Berlina, udaje spokojnego...

DINOL-IZYTYWISTE

Wyborowa pasta do ZĘBÓW

Bójka „narodowa”

W dniu 22 maja odbyła się a-kademią pielgrzymką Jasnogór-ską. Między „narodową”, wed-ług wyznacza słownik „Kławiol” do nabożeństwa, zabawa z sob-rownymi, kasty, polki i z ar-gumenty „miłości chrześcijań-skiej”.

Podczas pochodu, tuż przed sa-...

Pokwitowanie NA GŁODNE DZIECI HISZPAŃSKI

Dla uczczenia pamięci Wacława Koskińskiego składe Śm. Z. S.

Nauczyciele powiatu warszaw-skiego, zamiast kwiatów na trum-nę Henryka Sulca, zł. 40.

Josef Damiński z Hajnówki zł. 40

DLA RODZINY TOW. TOMCZAKA. ZAMORDOWANEGO PRZEZ EDEŃSKĄ BOJÓWKĘ. Dr. Mierczyński Gordon Zł. 10. NA TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.

W SPRAWIE UPOSAŻENIA

Dotyychczasowa ustawa uposa-żeniowa przez awż rozpełniła się i przez stworzenie dodatków spec-jalnych faworyzujących przede wszystkim wyższe grupy uposażeni-wo-ja ustawą wybitnie społeczna i stanowiąca wysoce niepożądany w Państwie zmniejszenie zarobków z-rodzów różnorodnej społecznej.

Celem uchylenia istniejącego sta-ru rzeczy należy dążyć do zastapie-nia obecnych przepisów uposaże-niowych przepisami, które by uwzględ-niły słuszne postulaty szerokiej warstw pracowniczych, a w szczegól-ności zapewniły minimum egzysten-cyjne na 200 zł, wprowadziły auto-rytetyzacje, dodatki ekonomiczne z wyjątkiem, iż, lokalny sta-ru-ny i funkcyjny, zwrot opłat szkol-nych i manka kasowego.

Ustąpienie 2 członków „Kuriery Demokratycznego”

Pp. Waldemar Babinię i Emil Kiczyla proszą nas o umieszcze-nie wiadomości, że z dn. 20 b. m. wystąpił z „Kuriery Demokratyczne-” pp. Kiczyla i Babinię, kryjąc w sobie nie-liczne dla niego same ryzyko.

Wszystko teraz zależy od posta-wy Francji, której „dłabością jest” — jak słusznie pisze „Daily Herald” — rząd angielski, któremu nie-potrzebnie ulega.

DIAGNOSTYKA

Dr. H. LEWIN

WENKOWSKIE, PŁOCIE I SKORPE

diagnostyka

50-letnia morderczyni 70-letniej rywalki

Neocudzienną sprawę rozprawy-wał wczoraj Sąd Apelacyjny w Warszawie. Przed Sądem bowiem stała 50-letnia staruszka, oskar-żona o zabójstwo na drodze do Oskardzina Pawelowa zamwa-żoną, że do jej sibioklatorki, 70-1-tyrowy, przychodził kilkakrotnie jakiś mężczyzna. Z tego powodu zaczęła Pyrowę robić awż. Do-szło do ostrej wymiany zdań, w

50-letnia morderczyni 70-letniej rywalki

wyniku której Pawelowa wskaza-ła blijkę i, porwawszy leżącą obok siebie, uderzyła sibioklatorkę. Większość obrażeń była tak-że, jak nie zaprzestala uderzać oliwki, mimo, iż ta upadła na zie-mlę.

Sąd okręgowy skazał Pawelo-wą na 8 lat więzienia. Sąd Apela-acyjny wyrok zatwierdził. I. K.

100% sił męskich uzyskał Pań. — 111. Naskawa

sił męskich uzyskał Pań. — 111. Naskawa

W SPRAWIE POBĄTKU SPECJALNEGO

Walny Zjazd stwierdza, że ugił - podatków nie wystarczające. Po-datki specjalne obciąża w dalszym ciągu uposażeniowie niższym egzystencji. Walny Zjazd uznaje za konieczne zmniejszenie zarobków i wprowadzenie, że pod „jakakol-wiek bądź inną ręką”.

Poza tym przyjęto uchwały, doty-czące pragmatyki służbowej, pomocy lekarskiej, emerytur, zniżek ko-lejowych, diet.

Ustąpienie 2 członków „Kuriery Demokratycznego”

Pp. Waldemar Babinię i Emil Kiczyla proszą nas o umieszcze-nie wiadomości, że z dn. 20 b. m. wystąpił z „Kuriery Demokratyczne-” pp. Kiczyla i Babinię, kryjąc w sobie nie-liczne dla niego same ryzyko.

Wszystko teraz zależy od posta-wy Francji, której „dłabością jest” — jak słusznie pisze „Daily Herald” — rząd angielski, któremu nie-potrzebnie ulega.

Odkrywanie powoliciele

Panujcy nam milościewie w Polsce system obywateli, w chwalecie drugiego dziesięciolecia swych rządów, deklaracje niezmożono gdzie pozostania u stru. Zapewniają, że o tym przybrał nazwę *Obowoligianowca*, chociaż nie było prób oblażyć, iu legionistów jest jeszcze w nim, a iu w obzbie demokracji. Ta statystyka czeka jeszcze na swego redaktora.

Co ciżkawe, choćby, który akcentował prawo legionowe, nie tylko zapowiada, ale i w praktyce gotów jest zmienić ideologię legionową, dostosować ją do zmieniających aktualny powicwów, gotów przyznawać uniform w niezim przy pominięciu, ani dawnych strzeleżch, ani legionowych tradycji — byle tylko utrzymać się przy władzy. Jakkolwiek zapewnia, że nie powoła się ani na prawo, ani na prawo, może nawet niewiedzącemu tak już daleko zaszedł na prawo, że ideologicznie różnic między nim, a cenięją dzwicznie zacierają się. Obóz ten przypomina „ludzi na krę”, niesionych niezaleźnymi od ich woli prądami, chociaż przybrała poze i miuę złości okretu i fonyce swie określa, jako stanowiąc i nieważną kłębina, któremu nie wolno opisać statyki.

Przypomniało to trochę historycy na postać Kolumba, który jednal odkrywca drogę do Indii, a odkrył Amerykę. Mimo upływu wieki glich stuleci nasi „sanatory” wciąż jeszcze odkrywają, różne Ameryki, dawno zbadane i opisane, powiększając takie, w której czułyby się ustaleniowani, jako rządzący. Nieważnej powoliciele, cenięją i czasowy wyśmienia i odkryć takiego ustroju państwowego, który zapisał im władzę.

Najbardziej zdecydowany i świadomy celów działania widzą takie ustroje, są one bliższe i niezawodnie odzławiać nie mogą, że w r. 1926 wód przewozić majowego był innego zdania i gotowych swie wzięte niezawodnie, że w Polsce u-

da się stworzyć wzór nowy. Nie ma to jednak na to si i sycia. Z tych gotowych wzorów system obecnie rządzący bierze to i owo, a przede wszystkim metody propagandy.

Cała statystyka oficjalna oblicza wszystko od r. 1928, od roku natanienia się obecnego systemu i najlepiej konkluzji gospodarstwa, podaje wszystkie fakty, w politykę zamierzanej i doprowadzonej wrzesicie do naczelnego hasła „zacięcia pasa”. Narzekano stosowano jednak głównie do tych, którzy już w r. 1928 pas mieli tak zacięty, że daleko usłowania groziły utratą tchu i zdolności ruchu. Okreca ówczesną *radobnie twórczości*, „zamrozi” ogromne zasoby finansowe publicznych, a obciążi się fatalnie także i na gospodarce smorządowej, a zwłaszcza warszawskiej.

Użytkowa wówczas polityczna amerykańska nazwana „kluczowa”, która miała otworzyć kasy zagranicne dla dopływu wydanych kredytów okazała się — zgodnie z ostrzeżeniami ówczesnego klubu radnych PPS — ostatnią falą kredytu gotówkowego. Zdaniem „nowocześnie” rozpoczęto dalego szeregu gmachów monumentalnych, których jednak okazywały się być po co.

Obecny zarząd komisarzki stolicy uzyskał kredyty państwowych banków, a które poprzedni zarząd doprosić się nie mógł i odkrył owe niedokonane budowy i plany wielkich inwestycji, odkrył i odkrył stare historię ludności, ich stare opisy, same zestyki i o bemie wszystkie te „osiągnięcia” zapisał w szczernej propagandzie na swój rachunek.

W myśl generalnej linii obecnego systemu dokonuje on coraz nowych odkryć i pretenduje do tytułu odnowiciele, chociaż ma bosporne uprawnienia do przydomku konserwatora... nigdy i za niedbania przedmieści i dzielnic

zamieszkałych przez ludność pracującą, ubogą i do zacięcia pasa zmuszoną bezrobociem lub niedzielnymi, ledwie na życie starcząymi zarobkami.

Na pokaz pracuje obywateli „sanacyjni” i twierdzi, że to jest właściwy szlak, którym sterować należy nowa państwowo.

Współność społeczeństwa jest innego zdania.

T. HARTLEB.

Przegląd prasy

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Mnożą się głosy w polskiej prasie, ostro protestujące przeciw wszelkiej próbie angażowania Polaków na stronie niemieckiej w kwestii czechosłowackiej. Uzasadnienie: Czechosłowacy od Niemiec (lub jej zabór) byłoby dla Polski fatalne. Pisze o tym wyraźnie niedzielną „Kurier Warszawski”.

Cóż to za grube szczyderwo i użaganie duchowej dziejów naszym, jak próby wznawiania w świat czy

nawet w nas samych. W Polsce szlachetno rozumieć, że na polidniowym zachodzie mied, zamiast czechosłowackiego, sądzić, że nie miedka?

Też wiecie zabieg, mające polegać w świecie trzeba odprężyć stanowczo, wywrwać z korzeniem, umieszczać bez śladu.

Nawet nie mówiąc, że szlachetnie zanębił szarcania państwa czechosłowackiego na rzecz Niemiec, odpuścić wyrosło, nie i nie!

Opinia publiczna, pod tym względem jest wyważona. Tylko cześć „sanacyjnej” prasy prowadzi tematyczną nagankę na Czechosłowację. Dlaczego i po co?

„GANGSTERYZM” W POLITYCE „Polonia”, cytując książkę Helena „Europaisches Schicksal”, stwierdza, że typ „gentlemana” (w polityce) zanika; na pierwszym planie idzie „gangsterizm”, który nie odwołuje się przed żadnym okrucieństwem i bezprawnym.

„Bezwykście i monotonie — pisze Helga wywrwała ten węgla powracający w historii typ zabulania i dopoty, kiedy wia o alabastro maszy. Powołała on sobie na wyrostek, co zakazuje, a opiewany jest przez wieścielki, jako wielki diabeł, że nie drży przed rabunkiem i mordem. Występuje pod różnymi postaciami, ale działa zawsze według tych samych zasad — on, ganster światowy. Przez to, że naczyn cywilizacja zrobiła ze swiata nasz zmywony aparat, dała sposobność dla stworzenia instytucji dyktatorów. Ten typ zaczyna się u Helena gangsterem, bo nie zmienia on swiata, lecz po prostu rabuje z niego; zabiera to, co nie wypracował, rabuje i dorobki historyczno-polityczne, które swiata nasz, który wie, jakie dalekie, marząc, aby ludzkość przeobrazić na swój wzór”.

Mowa więc o dyktatorach społecznych, o faszystowskiej „kulturze”, o faszystowskiej polityce zewnętrznej.

PAUL BONCOUR O POKOJU.

W „L'oeuvre” tow. Paul-Boncour umieszcza obszerny artykuł

wstępny p. t. „Wariat krzyżczy: niech żyje pokój!” Przypomniał, jak w Genewie podczas obrad Ligii Narodów ktoś z galerii krzyknął: „Niech żyje pokój!” Uznano go za „wariata” i odpowiedzono gdzie należy... Jest to incydent symboliczny. Pokazuje, w jakiej paradoksalnej sytuacji znalazł się dziś pokój europejski. Ogromna część świata (90% według prasy) jest za pokojem, ale „ichorostwo demokracji” (trzeba użyć tego właściwego słowa, powiada tow. Boncour) doprowadziło do obecnego stanu rzeczy.

Demokracja zasępną na poduszce „niełatwieniwość”. Rezygnując z własnej swobodzie iedków, pozostały państwom totalnym korzyść dynamizmu propagandy i działania na linich wezwętych. Kończąc, tow. Boncour wypowiedział się za zjednoczeniem narodowym w obliczu wroga — za przewodem frontu ludowego, bo ten front, jak pokazały wybory, ma za sobą większość ludności Francji.

K. Cz.

KARTOKA
PERFUMY
WODA
KWIATOWA
PUDELIK
MYDŁO

GAZIMI

Echa afery Ciunkiewiczowej

B. sędzia śledczy Wątor skarży Prezesa Parylewicz zastrasia się tajemnicą służbową

Głośną była swego czasu sprawa Marii Ciunkiewiczowej, która została skazana za udawanie choroby i zstuzstwa na skóde finansowego Tow. asekuracyjnego. W związku z tą sprawą został zwolniony ze stanowiska sędziego śledczego p. Wątor (znany i to aż nadto znany z procesów politycznych), który prowadził śledztwo w tej sprawie.

Niedawno p. Wątor wystąpił ze skargą o znieważnienie w druku prasowym adw. Z. Holmki O. wrośdowemu, redaktorowi odpowiedzialnemu I. K. S. i Stankiewiczowi, sprawozdawcy sądownemu Romerowi i redaktorowi odpowiedzialnemu „Nowego Dziennika” — M. Kaniłowu.

Onegdaj wznowiono w Krakowie odroczną poprzednio rozprawę. Po przesłuchaniu oskarżonych Sąd przystąpił do słuchania świadków.

Sensacyjne stanowisko zjawienie się w prezesa Sądu Apelacyjnego Parylewicza w charakterze świadka. Zapytany o okoliczności, towarzyszące względnie powołujące zwolnienie ze służby czynnej oskarżenieli b. sędziego Wątora, zażądał się tajemnicą służbową, odmawiając tym samym zeznań.

Przewodniczący osławił, że trybunał przyjmuje do wiadomości, że sędziemu Parylewiczowi w sprawie tej zostało wydane pismo do ministerium sprawiedliwości, a dopóki nie nadzieje w tej sprawie odowiedzieć, przesłuchanie b. prez. Parylewicza musi zostać odroczone.

Telefonicznie zwrócono się do Min. Sprawiedliwości o zwolnienie z tajemnicy służbowej. Niestety Ministerium odmówiło temu żądaniu.

W wywołanej wczę wypadły ze znania znanego adwokata, warszawskiego dr. M. Jarosza, obrońcy Ciunkiewiczowej.

Na Górnym Śląsku

Sabotaż hitlerowski w dziedzinie szkolnej

Przed sądem w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko Związkowi hitlerowskiej partii, który zaciął, jako pochodzenia polskiego, uważając się za Niemców i posyłają swe dzieci do szkół niemieckich. Oskarżenia pochodzą z Siemianowic i okolicy. Gdy dzieci te zgłoszono do szkół niemieckich, komisja egzaminacyjna stwierdziła, że wladaja one słabo zjęzykiem niemieckim, wobec czego przkazano je do szkół polskich. Hitlerowcy pochodzenia polskiego uparli się jednak i dzieci do szkół polskich nie posyiali. W drodze administracyjnej zostali oni skazani na kary od 25 do 50 zł.

Przewlekły też karze zwrócili żądali zasądzić odwołanie do sądu. Podczas rozprawy wyprzed na jaw, że dzieci uczęszczały przed tym do niemieckich przedkolej, gdzie podczytywali języka niemieckiego, jednak w stopniu niewystarczającym. Okazało się, że przed sądem, że Niemcy celowo ścigają dzieci do niemieckich przedkolej, by przerobić na Niemców i w ten sposób zasili kontyngent dzieci niemieckich.

Sąd stanął jednak na stanowisku, że dzieci są pochodzenia polskiego i winny uczęszczać do szkół polskich, wobec czego zażwiódł kary administracyjne, obowiązujące w niektórych wypadkach kary. Oskarżenia wyroku nie przyjęli i zgłosili odwołanie do sądu Okręgowego.

Sprawa ta posiada swoją wyjątkowość. Czynniki hitlerowskie wywierały ostatnio wielki nacisk w kierunku zgłaszania jaknajwięcej dzieci do szkół niemieckich, szcze gólnie w kołach bezrobotnych. Wobec wielkiej nędzy, panującej między bezrobotnymi i wielkich środków, jakimi dysponują hitler-

Kłopoty komisarza Rzeszy w Austrii p. Burckel'a

Komisarz Rzeszy w Austrii, Burckel, utworzył biuro pośredniczą pracę dla tych austriackich hitlerowców, którzy przy poprzednim rządzie bądź postawiali bez pracy, bądź też mieli licho płatne posady.

Powołanie do życia tego nowego biura nie wynikało z dobrej woli pana Burckel'a.

Jak już pisaaliśmy, najbardziej zawiedził się na anszluście Austrii do Niemiec przede wszystkim, sławny hitlerowcy hitlerowcy w Austrii, którzy liczyli że po przewrocie otrzymają dobrze płatne posady.

W tymczasem co lepsze stanowiska obudowano sprzeczniowymi Rzeszy hitlerowcami, a Austriacków bądź wysłała się do Niemiec na trzeciorderne placówki, bądź odosnął się do nich z brakiem zatrudnienia i do tego stopnia, że wielu z nich jest pod dyskretnym nadzorem Gestapo, a sam komisarz Burckel nie pignąłowi ich zaraz na początku, jako „ludów posad”.

W ulocie, którą austriacy hitler-

owcy rozrzucili po całej Austrii, można pod adresem Burckel'a zacytować co następuje:

„Miejskie państwo komisarza Rzeszy: Mamy pana doke! Oto nasze odpowiedzi na pański list odwrotny... Wiedzieliśmy pan „jezuse” niedostatecznie zrozumiał sens naszej woli i pański sposób i pański mięk i pan zdaje się nie wie, jak głębokie jest oburzenie w całym austriackim kraju na pański zachowanie itp...”

Przetłumaczył panu, państwo komisarza Rzeszy, na przykład „jezuse” bardziej po niemiecku wyrażać panu to wszystko, co nas porusza i wcale nie myślimy dać panu pół roku czasu. Uważamy, że pański czas już się spełnił i że w ciągu krótkiego pański dalekość zupełnie dostatecznie dowiódł pan. „Jak niewiedzący człowiekiem jest pan na zajmowanymi miejscami...”

Zdaje się, że p. Burckel zwyciężyciel przesłazył się tej odzewy, skoro uważał za stosowne powołać do życia biuro pośredniczą pracę dla starych bojowników hitlerowcy w Austrii.

Po plebiscycie niemieckim z dnia 10 kwietnia

Plebiscyt, zarządzony w Niemczech i Austrii w dniu 10 kwietnia r. b., dał według urzędowych danych, wynik 99 z 100 głosów przychodzących się za anszlusem i za hitleryzmem.

Zaraz po zakończeniu głosowania, wiadomy był wynik, co nawet uwzględniając niemiecką technikę wyborczą, wydało się bardzo pożądanym.

Wskazywano, okazuje się, iż w plebiscycie było znacznie więcej przeciwników reżimu, aniżeli urzędowo się podalo. Szczególnie wiele głosów „nie” padło w zagłębiu Saary, znacznie więcej, aniżeli wówczas, gdy zagłębie to decydowało o własnej przynależności państwa.

Zagłębiu wysłano liczne oddziały Gestapo, która przeprowadza tam „czystki”. Noc w noc a rezultuje się mieszanków, których

AKUSZERKA
POŁONA MARIA GURFINKLE
odmiana przez profesorów Uniwersytetu Józefa

PORADY BEZPŁATNE
przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne, także **FRANSEY FELTZER**: zlecenia lekarskie, cięta banki, wszelkie rodzaje zabiegów, opatrunki chirurgiczne, pielęgnacja, ocenianie ciąży i tzn. szpitali.

Godziny pracy: 12—3, 4—7 w niedziele 4—7.
WARSZAWA, CHŁADKA 88 m. 11. Telefon 238-37.

